



FOT. ARCHIWUM

Zdrowe zęby to zdrowe zatoki

Prawidłowe funkcjonowanie zatok znajduje się w kręgu zainteresowań lekarzy kilku specjalności, zarówno stomatologicznych, jak i laryngologicznych. Dobra współpraca implantologów, ortodontów, periodontologów (zajmują się chorobami błony śluzowej jamy ustnej i przyzębia) czy chirurgów twarzowo-szczękowych z otorynolaryngologami może ograniczyć potencjalne problemy oraz zwiększa szansę na sukces terapeutyczny.

„Podczas konsultacji lekarz laryngolog oceni, czy zmiany w zatokach są pierwotne czy wtórne. W przypadku zmian wtórnych niezbędne jest wyleczenie przed podjęciem zabiegów stomatologicznych. Diagnostyka polega na

ocenie drożności naturalnych dróg zatok, sprawdzeniu poprawności wymiany powietrza” — mówi dr n. med. Michał Michalik, specjalista otolaryngologii, chirurgii głowy i szyi z Centrum Medycznego MML w Warszawie.

Potrzebna współpraca

Dr Michał Michalik podkreśla, że szczególnie przy zabiegach z zakresu stomatologii estetycznej i implantologii, kiedy następuje ingerencja w kość, konieczna jest konsultacja laryngologiczna. Zapalenie zatok

może powodować problemy stomatologiczne i niepotrzebne powikłania, np. w przypadku wszczepienia implantu zębowego.

Świadomy stomatolog, gdy zauważy u pacjenta problemy z zatokami, zaleca konsultację laryngologiczną, aby upewnić się, czy dany zabieg z jego dziedziny można wykonać. „Współpraca stomatologa z laryngologiem jest niezwykle ważna, to dosyć nowy trend, który powinien być obowiązującym standardem” — zauważa dr n. med. Konrad Walerzak, specjalista chirurgii stomatologicznej i chirurgii szczękowo-twarzowej z Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Chirurgii Jamy Ustnej i Implantologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Powikłania endodontyczne

Przyczyny zębopochodne stanowią podłoże 10-12 proc. zapaleń zatoki szczękowej. Zmiany chorobowe zato-

ki szczękowej mogą niekiedy wynikać z nieprawidłowej diagnostyki zębów z chorobami miazgi i tkanek okołowierzchołkowych. Bywają powikłaniami jatrogennymi leczenia endodontycznego. Zębopochodne zapalenie zatoki szczękowej, rozpoznawane najczęściej jako powikłanie leczenia kanałowego, jest zwykle spowodowane materiałem endodontycznym przepchniętym do zatoki.

Głównymi objawami zębopochodnego zapalenia zatoki szczękowej są bóle w okolicy zębów górnych, zwłaszcza trzonowców, uciskające i rozpierające bóle głowy, nadwrażliwość w obrębie przedniej części zatoki szczękowej.

Jeśli zatoki chorują od dawna, a przyczyna schorzenia pozostaje niejasna, pacjent powinien zgłosić się na badanie stomatologiczne. Potwierdzeniem przypuszczeń co do przyczyny schorzenia będzie tomo-

grafia komputerowa, która dostarcza informacje nie tylko o zmianach we wszystkich zatokach, ale także pozwala ocenić nieprawidłowości pomiędzy nosem a jamami zatok.

Polacy rzadko chodzą do dentysty

Wiele problemów zdrowotnych jest ściśle powiązanych z chorobami jamy ustnej. Powszechnie znane są korelacje chorób przyzębia z cukrzycą, zapaleniem stawów, mogą one mieć też wpływ na przebieg ciąży i chorobę niedokrwinną serca. Istnieje coraz więcej danych potwierdzających związek pomiędzy infekcjami dolnych dróg oddechowych, w tym zapaleniem płuc, a higieną jamy ustnej. Tymczasem, jak podaje Naczelna Izba Lekarska, ponad 40 proc. Polaków powyżej 65. roku życia nie ma już własnych zębów. Z badania wykonanego dla Fundacji Dr **Laskus** przez

firmę badawczą SMG KRC wynika, że przeciętny trzydziesto-czterdziestolatek zachowuje jedynie 21 zębów z 32 danych mu przez naturę. Kompletem własnych zębów może poszczycić się 25,3 proc. rodaków.

Niestety, Polacy rzadko chodzą do dentysty. Aż 31 proc. odwiedza stomatologa raz na dwa lata lub rzadziej. Tylko czterech na 10 chodzi do dentysty dwa razy w roku. Z czego wynikają takie statystyki? W dużej mierze z niewiedzy. Polacy nie mają bowiem świadomości, jak często należy chodzić do dentysty, myć zęby i wymieniać szczoteczkę. Informacja ta może się wydać niewiarygodna, ale 800 tys. Polaków nie używa szczoteczki do zębów (badanie dla Fundacji Dr **Laskus**)!

Prawie połowa (43 proc.) ankietowanych przez markę Colgate nie potrafiła odpowiedzieć prawidłowo na pytanie, co ile miesięcy należy

wymieniać szczoteczkę. Ankietowani twierdzili, że można to robić np. raz na rok lub gdy szczoteczka całkowicie się zużyje. Prawidłowo powinno się ją wymieniać co trzy miesiące. Jak wynika z tej analizy, nie wszyscy wiemy, że dbanie o zdrowie jamy ustnej to coś więcej niż używanie pasty i szczoteczki do zębów. 14 proc. badanych wymieniało mycie zębów jako jedyny element jej higieny. Tylko 22 proc. przyznało, że pamięta o czyszczeniu języka, a 35 proc. używa płynów do płukania. Co ciekawe, 27 proc. respondentów zaliczyło do pielęgnacji zębów żucie gumy bez cukru.

Wyniki ankiety SMG KRC pokazały, że o zęby najlepiej dbają mieszkańcy woj. podlaskiego, świętokrzyskiego oraz pomorskiego. Najgorzej — woj. opolskiego, podkarpackiego i lubelskiego.

Iwona Kazmierska